Nro. 44.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKÓW W LWOWIE.

Dnia 22go Maja 1794.

Gazety XLI.

POLSKA.

Z Warſzawy dnia 14. Maia.

Rada Zaſtępcza Warſzawſka przedſiębierze wſzyſtkie ſrzodki do uzbroienia nietylko miaſta Warſzawy, ale i całego Mazowieckiego Xięſtwa. Nakazano ſpiſanie do broni zdatnych w Warſzawie, i wſzyſtkich od lat 15. do 50. maiących

do teyże bez wyięcia wezwano. Podzielono Warſzawę na 6. Cyrkułów, powkopywano ſłupy z numerami oznaczaiącemi liczbę domów i oſób, kazano obierać Dzieſiętników, ſtawiać Hauptwachy, uſtanowiono Komendantów, oſzańcowano mocno miaſto, i każdey rocie mieyſkiey tam na czas przypadku mieyſce oznaczono.

Nakazano komplet nayprędſzy Reymentów woyſka regularnego, i dania z 5. dymów 1. rekruta.

Ludwiſarnia ieſt nader czynną, lanie armat, robienie i naprawianie ſtrzelb zepſutych, które wſzyſtkim za pewną kwotę tam oddać kazano, bardzo ſpieſznie idzie; dozor nad ludwiſarnią powierzono Kapitanowi *Szubalſkiemu*.

Składki nie tylko w pieniądzach, ale i w kleynotach liczne Deputacyi na to oznaczoney dochodzą; Sam Król 18000 Zł. przeſłał. Rada nietylko nakazała złożenie ofiar w czaſie obrony Konſtytucyi 3. Maja zapiſanych a niezłożonych; ale nadto wezwała tych wſzyſtkich, którzy w czaſie Seymu Grodzieńſkiego pre-

zen-

zenta iakie od Posła moskiewskiego brali; iżby ie na teraźnieysze oyczyzny potrzeby złożyli pod surowemi karami. Mennica biciem monety z ofiarowanego srebra i złota zaymuie się pilnie. Nadto nakazano nietylko płacić podymne z góry na 3. lata; ale też od Pensyi, zarobku, i t. p. pewną wyznaczono opłatę.

Sądownictwo w całym Xięztwie Mazowieckim do czasu wstrzymane zostało, kazano Deputacyi Paszportowey wstrzymać się z wydawaniem paszportów, ustanowiono Deputacyę do opatrywania w żywności Warszawę.

Około rossyiskich ieńców maią pilne staranie. Dla słabych Jenerałów Zł. 18. zdrowych 9. Półkownikóm 6, Kapitanóm i Rotmistrzóm 3, Porucznikóm 2. zł. Unterofficyeróm 15. gr. Gemeynóm 12. gr. dzienney płacy oznaczono. Jeńców lub kraiowych aresztantów nikomu odwiedzać niewolno, tylko w przytomności należących do tego osób. Ustanowiono osobną Komissyę na likwidacyą długów zaciągniônych przez aresztowanych, tudzież złożono Deputacyę indagacyiną prócz inney Dyplomatyczney

re-

rewidowaniem papierów różnych osób aresztowanych trudniącey się. Nad to ustanowiona iest także Komissya do ratowania podupadłych wczasie powstania d. 17, i 18, Kwietnia.

Pospolite ruszenie tak, iak w Woiewodztwie Krakowskim, z tymże uzbroieniem nakazano. Naywyższy Naczelnik Kościuszko wszystkim wieśniakóm idącym do obozu dzień pańszczyzny opuścić kazał, a wczasie ruszenia całey wsi zupełnie od pańszczyzny przez czas oddalenia sie uwolnić, przytém zaś mieć staranność około żon i dzieci pozostałych.

Na prozbę ieńców Moskiewskich w Warszawie będących przesłaną do Jenerała *Igelströma*: iżby woyskóm rossyiskim zakazał czynić gwałtowności obywatelom bezbronnym, odpowiedział: iż mimo iego wiedzy to było, i od tych czas gwałtóm wszystkim zapobieżeć będzie usiłował. W tymże liście przyznaie Polakóm, iż nie są chciwemi zemsty i okrucieństwa.

Dnia

Dnia 1. Maia Biſkup Chełmſki *Skarſzewſki*, Xiąże Biſkup Wileńſki *Maſſalſki*, i Marſzałek W. K. *Moſzyńſki* ſą areſztowani.

Nadeſzła tu wczoray do Lwowa pewna wiadomość z obozu Polſkiego pod Komendą Kościuſzki; iż Jenerał Roſſyiſki *Deniſôw* w nocy z 16. na 17. t M. z obozu ſwoiego pod *Połanicami* wymaſzerował ku *Kielcom*, zoſtawiwſzy nietylko wſzyſtkie obozowe bagaże, których na prędce uwieźć nie było można Polakom; ale też i Jegrów forpoczty trzymaiących na tychże dyſkrecyę.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 25. Kwietnia.

Trzy oſtatnie Seſſye Konwencyi mało w ſobie zawieraią intereſſownego dla cudzoziemców. Na wczorayſzey czytany był liſt od Reprezentanta przy armii północney z *Douai* pod 22. piſany, w którym donoſił: że iazda republikantſka attakowała nieprzyiaciela w ſtanowiſku *Abſçone*, i przymuſiła go ztamtąd uſtąpić. „ Ubiliśmy, przydaie Reprezentant,

nie-

nieprzyiacielowi 150. ludzi, wzięliśmy w niewolą 130. a zdobyliśmy 120. wierzchowych i 40. wozowych koni, 180 krów czyli wołów, i 800. owiec, naſza ſtrata zależy na 3. zabitych i poymanych, 15. ranionych i 12. koniach utraconych. Między ieńcami znayduie ſię Emigrant, przy którym piſma wielkiey wagi ſą znalezione. „

Deputacya ocalenia ſtara ſię władzę ſwoią wylaniem krwi coraz mocniey uſtalić. Sąd rewolucyiny wielką liczbę ludzi codzień na śmierć ſkazuie. Oprócz wymienionych niedawno Konſyliarzów parlamentowych, od ośmiu dni więcey niż 150. obywatelów i obywatelek, między któremi także ſię panienki w 16. i 17. leciech znaydowały, zakończyło życie na krwawym teatrze. Wczoray ieſzcze ſtracono 35. oſób z mieſzczan Werdunſkich, iakoby były przekonane, iż wczaſie dobycia miaſta *Verdun* przez Króla Pruſkiego, okazały ſię przeciwnemi rewolucyi.

Taż ſama Deputacya wydaie teraz Dekreta nie zapytawſzy ſię nawet Konwencyi. Niedawno między innemi dekreto-

towała, aby znayduiący się we Francyi obywatele miast anseatycznych to iest: miast w społeczeństwie handlowém z drugiemi zostaiących tak byli traktowani, iak obywatele kraiów ziednoczonych lub neutralnych. Członki, z których się teraz pomieniona naywyższą władzę sprawuiąca Deputacya składa, są te: *Robertspierre*, *Barrere*, *St. Just*, *Collot d'Herbois*, *Couthon*, *Lindet*, *Prieure*, *Billaud Varennes*, i *Carnot*.

Z Paryża dnia 27. Kwietnia.

Sessye 25. i 26. następuiące zawieraią w sobie wiadomości: Czytano list z główney kwatery armii wchodnich Pyreneów *Bages* pod 11. pisany donoszący: „Dawniey śpiewaliśmy *ça ira*, a teraz śpiewamy: *ça va*. Dagobert bardzo dobrze się popisuie w Hiszpanii; iuż trzy armatami osadzone stanowiska odebrał nieprzyiacielowi, i w tym momencie maszeruie do pewnego miasta koło *Puycerda*. Nasze kanonierskie szalupy są tu dla bombardowania *Collioure* i *St. Elme*. Pontony są w pogotowiu do przechodu przez *Tek*, lubo i w bród przeyść by można; wszakże nie boiemy

się

ſię i zmoczonymi bydź. Słowem attakuiemy ze wſzyſtkich ſtron. „

Inny liſt z głowney kwatery *Lisle* pod 25. zawiera to: „ Jeneral *Pichegru* donoſi nam, że woyſka naſze od armii północney opanowały oboz tak zwany *Cezara*. Drugi Reyment Karabinierów żwawo natarł na Reyment *Latour*, ſzwadron zaś ſzóſtego Reymentu huzarów 200 huzarów węgierſkich porąbał. Wſzelakoż ten pomyślny ſkutek pomieſzany był z nieiaką niepomyślnością. Lękliwość i zły ſpoſób myślenia ſprawiły nieporządek w iedney kolumnie Infanteryi, która ſię ku *Bouchain* cofnęła. Już prawie pod armatami była w naylepſzym porządku, kiedy lękliwi albo zle myślący ſztukknechci z naywiękſzym pośpiechem przybiegłſzy, ſtrach między żołnierzy tak dalece rozſzerzyli, iż ſię rozpierzchnęli. Sztukknechtów tych wynaleziono i areſztowano. Podporucznik 1. Batalionu *Fiſzey* Półbrygady już na śmierć ſkazany i ſtracony zoſtał; ponieważ krzykiem: *Niech ſię ratuie, kto może*, ſtrachem głidy nabawił. Wkrótce ważne będziemy mieli wiadomości od armii północney.